Rok XII. Warszawa, 15 marca 1930 r. Nr. 5

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE ⁞ REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków . .	Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45	1615

STANISŁAW MAŁYSZCZYCKI, Dyplom. Inż. Prof.

Potrzeby szkolnictwa zawodowego dla młynarstwa

Dotychczasowe szkolnictwo zawodowe, w odniesieniu do całokształtu naszego przemysłu młynarskiego jest dotąd w zbyt małym stopniu uwzględnionem z następujących powodów:

Czeroletni Wydział Młynarski i jednoroczny Kurs dla podmajstrzych i majstrów młynarskich w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy nie posiada dotąd własnego młyna szkolnego dla zajęć praktycznych, bez których osiąganie takiego wykształcenia teoretyczno - praktycznego techników i majstrów młynarskich, jakiego wymaga nowoczesne młynarstwo zbożowe, jest niemożliwem. W dalszym następstwie takiego stanu rzeczy absolwenci tej szkoły nie są dotąd należycie oceniani przez właścicieli młynów, nie mogąc wykazać się odbyciem dostatecznej praktyki młynarskiej. Dotychczasowe bowiem obowiązkowe odbywanie praktyk w obcych młynach nie doprowadza do pożądanych wyników, bo posiadacze młynów niechętnie przyjmują wychowańców szkolnych na praktykę, a domorośli kierownicy tychże, jako praktycy bez specjalnego wykształcenia szkolnego, traktują zawistnie nowych adeptów do swego zawodu, niepuszczając ich do zaznajamiania się ze wszystkimi detalami maszynowymi i szczegółami danych systemów przemiałowych.

Ażeby stworzyć sobie ogólne pojęcie o ważności naszego przemysłu młynarskiego, wystarczy przytoczyć tylko następujące cyfry statystyczne, wykazujące, że sumaryczna przetwórczość roczna młynów i kaszarni krajowych oblicza się około 7,5 miljonów tonn wszystkich ziarn zbożowych, o wartości od 1,5 do 2,5 miljardów złotych, a jeżeli do tego doda się, że odnośna przetwórczość młynarska rozczłonkowaną jest na kilkanaście tysięcy zakładów młyńskich, rozsianych po całym kraju, więc ogólna liczba zawodowych pracowników młynarskich jest tak wielką, że jedyna dotąd uczelnia młynarska w Bydgoszczy powinna być jaknajprędzej odpowiednio tak wyposażoną, ażeby służyła należycie wymaganiom młynarstwa krajowego. Potrzebnem jest przedewszystkiem wyszkolenie zawodowe techników młynarskich na kierownicze stanowiska w większych młynach, a majstrów i podmajstrzych młynarskich dla mniejszych młynów, co też Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bydgoszczy spełniać będzie mogła dopiero wtedy należycie, jeżeli dostanie młyn szkolny dla stałych praktyk, uzupełniających odnośne wyszkolenie zawodowe.

Dla zwiększenia zaś frekwencji na wydziałach młynarskich stopniowo należy zaprowadzić obowiązkowe zajmowanie kierowniczych stanowisk w młynach pewnej kategorji, przez zawodowo wykształconych techników, względnie majstrów.

Najbardziej zatem celowem byłoby zarganizowanie kształcenia techników i majstrów młynarskich w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy, w połączeniu ze stałemi zajęciami praktycznemi we własnym wzorowo urządzonym i prowadzonym młynie szkolnym.

Następnie przemysł młynarski odczuwa brak należycie wykwalifikowanych konstruktorów i instalatorów, na skutek czego budowa maszyn młynarskich i instalacje urządzeń młynów znajdują się dotąd przeważnie w rękach specjalistów zagranicznych. Brakowi temu dałoby się również zapobiegać przez zorganizowanie w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy jednego jeszcze Wydziału konstrukcyjno-instalacyjnego dla młynów i śpichlerzy zbożowych.

Chociaż Bydgoszcz terytorjalnie nie jest korzystnie położona, lecz jako posiadająca już specjalną uczelnię dla przemysłu młynarskiego, powinna być nadal utrzymaną dla wskazanej wyżej adoptacji uzupełniającej w Państwowej Szkole Przemysłowej.

Słów kilka odnośnie memorjału Z. O. R. R. P. w sprawie importu ryżu

Związek Organizacji Rolniczych R. P. podał do rządu memorjał w sprawie importu ryżu. W memorjale tym żąda znacznego podwyższenia cła na przywóz ryżu surowego i obłuskanego, motywując to tem, że wprowadzenie wysokiego cła na ryż, zmniejszy jego konsumcję w Polsce, a zwiększy konsumcję kaszy jęczmiennej, co za sobą pociągnie wzrost rynkowych cen na jęczmień kaszowy — a oto właśnie autorom memorjału chodzi.

Powyższe motywy opierają się na następującej statystyce:

Rok	Przywóz ryżu w tonach		Wywóz ryżu w tonach
	obłuskany	nieobłuskany	obłuskany
1926/27	44523	13508	103
1927/28	41432	57031	118
1928/29	Razem 77016		403

Statystyka ta świadczy, że obecna ochrona przemysłu łuszczarskiego jest skuteczna, bo powstrzymuje przywóz ryżu obłuskanego, a bardzo mocno rozwija się przerób (łuskanie) ryżu w kraju, co się wyraża czterokrotnym zgórą powiększeniem produkcji naszych łuszczarek w ciągu jednego roku. Łuszczarnie ryżowe wzrost swej produkcji zawdzięczają obniżeniu cła na przywóz ryżu surowego do 56 gr. od 100 kg., a utrzymaniu cła na przywóz ryżu obłuskanego na wysokości 10 zł. 40 gr. od 100 kg.

Wywóz ryżu obłuskanego pozostaje wciąż bardzo mały, lecz statystyka zaświadcza, że wywóz ten rośnie w ciągu ostatniego roku zwiększywszy się czterokrotnie.

Jakkolwiek wywóz ten jest mały, jednak nie upoważnia to do wniosku, jaki czyni omawiany memorjał, że zawiodły nadzieję na to, że dzięki nizkiemu cłu na ryż surowy, „łuszczarnie będą mogły reeksportować towar uszlachetniony".

Jeżeli eksportują tak mało, to z pewnością dlatego, że muszą wytrzymać bardzo silną konkurencję zagranicznych łuszczarni eksportowych, które nie są obciążone przywozem cła na ryż surowy. W dzisiejszem natężeniu konkurencji, każdy grosz zwiększający koszty produkcji, już ma znaczenie, a tem bardziej 56 gr., do czego dołącza się konieczność posiadania przez nasze łuszczarnie większego kapitału zakładowego i obrotowego dla tej samej produkcji, niż go zagraniczne łuszczarnie potrzebują.

Jeżeli więc przy 56 gr. cła przywozowego eksport obłuskanego ryżu rozwinąć się nie może, to przy powiększeniu cła do 11 zł. całkowicie ustanie.

Jeżeli więc tak wysokie cło wstrzyma zupełnie produkcję ryżu na eksport, a zmniejszy się dla konsumcji krajowej, to dla gospodarki krajowej powstaną ztąd straty, a które mogą być zrównoważone przez korzyści, jakie powstaną wtedy z powiększenia produkcji kaszy jęczmiennej.

Jeżeli straty przemysłu łuszczarskiego zrównoważą korzyści przemysłu kaszanego, to ogólny rezultat takiej polityki gospodarczej równa się zeru — **a przecież zadaniem tej polityki nie jest równoważenie strat i korzyści różnych gałęzi produkcji, a stworzenie warunków, któreby jednej i drugiej gałęzi produkcji jednakowe możliwości rozwoju zapewniały.**

A przecież zadanie to jest wykonalne bez osobliwego trudu i nakładu pracy i kapitału.

Powiedzmy więc, że następuje powiększenie cła na przywóz ryżu nie obłuskanego do 11 złotych, jak tego żąda memorjał organizacji rolniczych.

Przypuśćmy dalej, że osiągamy cel — powiększenie konsumcji kaszy jęczmiennej, i co za tem idzie, wzrost popytu na jęczmień kaszowy i w końcu wzrost rynkowej na niego ceny.

Jednak korzyść ta zostaje osiągnięta kosztem strat nowopowstałego przemysłu łuszczarskiego, którego produkcja zmniejszyć się musi, i co najważniejsza, tak wielce obiecujący eksport ryżu obłuskanego całkiem ustać musi.

Żeby zatem korzyści z podwyższonego cła na przywóz nie obłuskanego ryżu zachować dla kraju, a uniknąć strat dla przemysłu łuszczarskiego, — tylko jedna a prosta droga: wprowadzić zwrot cła przy wywozie zagranicę ryżu obłuskanego.

Otrzymawszy taki zwrot cła łuszczarnie nasze zyskają tak wielce na swej konkurencyjnej zdolności, że nie można wątpić o rozwoju eksportu ryżu obłuskanego.

Zadziwiająca jest ta jednostronność gospodarczej polityki naszych organizacji rolniczych. Żądają bowiem powiększenia cła, podrażają dla rolnictwa cenę otrąb ryżowych, bo z drogiego ryżu otręby nie mogą być tanie.

Odwrotnie, jeżeli nastąpi zwrot cła łuszczarniom przy wywozie przez nie zagranicę ryżu obłuskanego, to rolnik otrzyma otręby z taniego ryżu, bo z takiego który nie zapłacił cła wwozowego, — a więc otręby również tanie być muszą.

Rozumiałbym zatem politykę organizacji rolniczej, gdyby żądając powiększenia cła na ryż surowy, jednocześnie pamiętała o konieczności eksportu i o zabezpieczeniu dla rolnictwa takich otrąb ryżowych — ale że ogranicza swoje żądanie tylko do powiększania cła na przywóz ryżu, przyznam się otwarcie, że takiej jednostronności w gospodarczej polityce nie rozumiem wcale.

Inż. Wojciechowski St.

Młynarstwo w roku 1929

Przemysł młynarski uległ w roku sprawozdawczym ostremu przesileniu.

Stan ten przypisać należy następującym przyczynom, jaskrawo rzucającym się w oczy, a mianowicie:

1) w zbytniej rozbudowie przemysłu młynarskiego i zbyt wysokiej produkcji młynów, przerastającej znacznie zdolność konsumcyjną ludności. Młynarstwo prowincjonalne handlowe było o tyle w szczęśliwszem położeniu, niż w miastach i ośrodkach przemysłowych, gdyż przynajmniej część swojej nadprodukcji mogło zbywać po cenach możliwie kalkula-

cyjnych, nadprodukcje zaś kierować do miast dużych, sprzedając ją po cenach niskich konkurencyjnych,— aby zbyć i to na długi kredyt. To też aczkolwiek zdolność produkcyjna młynów wielkich miast jak Warszawa, Kalisz, Łódź, Lublin i t. d. wynosi przeszło 130% miejscowej konsumcji i mogłaby nietylko zaspokoić rynek miejscowy, ale nadmiar mąki wysyłać — młyny te pracują zaledwie w 50% swej zdolności i to dzięki temu, że po kilka młynów w każdym mieście zostały w r. 1929 unieruchomione.

Odpowiednio ustalone cło na mąkę importowaną, kasze i ryż łagodząco działała na kryzys w młynarstwie, i przyczyniło się do pewnej poprawy sytuacji w przemyśle młynarskim i kaszanym.

2) Chroniczną zmiennością polityki państwowej w dziedzinie normalizacji przemiału i ingerencji w obrocie zbożowym, sztucznie do niedawna regulującej sytuację rynkową w imię jednostronnej obrony spożywców. Wszelkie zarządzenia normalizacyjne, różne komisje cennikowe, nie uwzględniały kalkulacji młynarskich i mając na widoku jedynie politykę prokonsumencką, pracowały nad zgubą młynarstwa.

3) Niemożnością wywozu w odpowiednim czasie otrąb i produktów pełnowartościowych, dla których w kraju nie było zbytu i które psuły się, zawalając magazyny. Te straty uniemożliwiały racjonalną kalkulację.

4) Niezmiernej drożyźnie i brakowi kapitału obrotowego, oraz rujnującemu handel podatkowi przemysłowemu, obrotowemu, jak również zbyt wysokim opłatom socjalnym. Następnie najzupełniejszemu zdezorganizowaniu piekarstwa, niedającemu żadnych rękojmi kredytowych, jakie winny towarzyszyć odbiorowi produktu, sięgającego wartością swoją **zł. 700.000.000** tylko w obrocie wśród ludności miejskiej całej Polski. W konsekwencji powyższych czynników przemysł młynarski znalazł się w krytycznem położeniu, czego najwymowniejszem potwierdzeniem jest unieruchomienie kilkunastu dużych zakładów, oraz ujemne w ciągu ostatniego 4-o lecia bilans niemal wszystkich młynów. Dla racjonalizacji przemysłu młynarskiego młyny handlowe uważały w 1929 roku za konieczne oprzeć się na zorganizowaniu Związku młynów handlowych, który miałby za zadanie uregulowanie produkcji i handlu mąką na podstawie wzajemnych zobowiązań. Prace nad zorganizowaniem w tym duchu młynarstwa narazie nie zostały jeszcze doprowadzone do końca.

Ażeby tak ważną gałęź przemysłu rodzimego mogła normalnie, t. j. z korzyścią dla kraju i społeczeństwa pracować byłoby pożądanem:

1) Wstrzymanie na lat kilka wydawania pozwoleń na budowę młynów handlowych.

2) Utrzymanie na stałe istniejących w niedostatecznej ilości premji wywozowych na mąkę i kaszę przy istniejących cłach wwozowych.

3) Wolny stały bez żadnej opłaty i ograniczeń wywóz otrąb wszelkiego rodzaju.

4) Możliwe ulgowe taryfy wywozowe.

5) Obniżenie taryfy przewozowej na zboże.

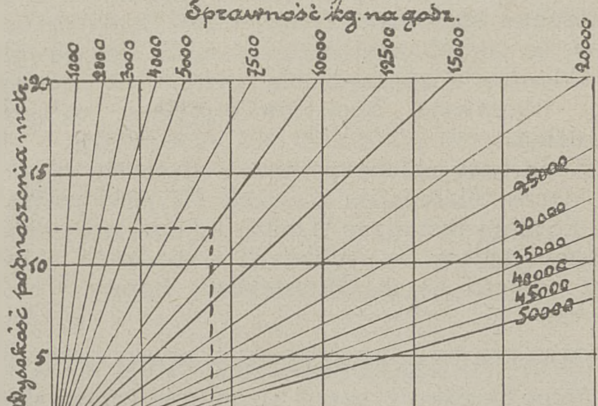
6) Obniżenie do ½% podatku obrotowego jako od handlu artykułami spożywczemi z obłożeniem podatkiem obrotowym mąkę i kaszę przychodzącemi z terenu wolnego miasta Gdańska, które tego podatku nie opłacają.

7) Udzielenie odpowiedzialnym jednostkom bez zbytnich utrudnień **długoterminowego kredytu,** a nie krótkoterminowego jak Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał młynom w wysokości 10 miljonów zł. ubiegłego roku.

Młynarze kredyt ten wykorzystali zaledwie w 4 miljonach, gdyż warunki otrzymania kredytu, rodzaj gwarancji, następnie krótkoterminowość kredytu, jak również zmienność cen surowca i to z tendencją zniżkową nie działały sprzyjająco na korzystanie z kredytu.

Zużycie siły przez (elewatory) podnośniki pg. inż. W. Kaufmanna

W każdym młynie pracuje większa lub mniejsza liczba podnośników, których zużycie siły nie jest ogólnie właściwie przyjmowane, jakkolwiek zależnem jest przedewszystkiem od ich sprawności, mianowicie od wagi podnoszonego produktu w kg. na godzinę, którego ilość jest zwykle ściśle określoną. Do tej teoretycznej siły należy doliczyć siłę na przezwyciężenie tarcia wałków w łożyskach podnośnika, opory produktu przy czerpaniu tegoż i wysypywaniu, oraz sztywności taśmy kubełkowej, które łcznie wynoszą szacunkowo od 0,2 do 0,5 zasadniczej siły teoretycznej. Powyższe wyliczenie odnosi się do podnośników będących już w ruchu, natomiast przy uruchomianiu podnośników z napełnionymi kubełkami wymagana siła będzie z natury rzeczy — większa.



Nomograf — został zbudowany na podstawie wyliczeń z wzoru $N = \frac{Q \times H}{60 \times 60 \times 75 \times 0,5} = H. P.$ w którym Q oznacza ilość podnoszonych kg. godzinę, H — wysokość podnoszenia, oraz 0,5 jest spółczynnikiem wyrównującym przypuszczalne straty. N. — oznacza wymaganą siłę w koniach mechanicznych HP. Przykład: do podniesienia 10.000 kg. w ciągu godziny na wysokość 16 metrów potrzeba siły 1,15 HP; dla

10.000 kg. na 12 metrów potrzeba 0,9 HP. W celu znalezienia poszukiwanej siły, należy odszukać miejsce skrzyżowania się skośnej linji odpowiadającej odnośnej sprawności z poziomą linją wysokości i podnoszenia, a opuszczony z tego punktu skrzyżowania pion wykaże na poziomej podstawowej linji wymaganą ilość siły. Podobnie postępuje się mając daną siłę i wysokość podnoszenia przy określaniu sprawności podnośnika.

Inż. Wł. Krzyżanowski.

Dział Prawno-Informacyjny

WYMIAR PODATKU OBROTOWEGO ZA ROK 1929. KONIECZNOŚĆ OBRONY.

Władze podatkowe przystępują już do akcji wymiarowej podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929. Nie trzeba uzasadniać, że sytuacja w młynarstwie wymaga w roku bieżącym specjalnej czujności przy wymiarze podatku obrotowego. Czujność ta jest tembardziej jeszcze konieczną, że władze wymiarowe otrzymały podobno instrukcje, aby tegoroczny wymiar utrzymać na poziomie przeszłorocznym.

W tych warunkach obrona zagrożonych interesów młynarzy musi być w roku bieżącym szczególnie stanowcza i przekonywująca.

Obronę taką muszą podjąć przedewszystkiem członkowie komisji Szacunkowych, którzy w wymiarze podatku będą brać udział bezpośredni. Ażeby jednak obrona ta była skuteczna, zachodzi konieczność zebrania — wzorem lat ubiegłych — odpowiedniego materjału orjentacyjnego, co do istotnej wysokości obrotów w młynach z r. 1929.

W tym celu wszystkie Zarządy Oddziałów Związków Młynarzy Polskich winny zorganizować — podobnie jak w latach ubiegłych — specjalną konferencję z członkami komisji Szacunkowej do spraw podatku przemysłowego, przedewszystkiem zaś osób zasiadających w tych Komisjach z ramienia Oddziału dla wspólnego omówienia sytuacji w przemyśle młynarskim w danym powiecie za 1929 rok i zorjentowania członków Komisji co do wysokości przeciętnych obrotów w młynach. Pozatem na konferencji tejże winny być omawiane, jak zwykle, wszelkie sprawy i wyjaśnienia, związane z wymiarem podatku obrotowego.

WOLNY WYPIEK CHLEBA PSZENNO-ŻYTNIEGO.

Jak uprzednio donosiliśmy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zdecydowało się wydać rozporządzenie, dopuszczające wypiek chleba pszenno - żytniego w stosunku 75% mąki żytniej i 25% mąki pszennej z tem, że jakość mąki pszennej może być dowolna.

Odnośne rozporządzenie zostało już podpisane przez właściwych Ministrów i zostanie ogłoszone lada dzień.

Konfiskaty chleba pszenno - żytniego o jakich nam donosi Małopolski Związek Młynów, we Lwowie, nie mogą być przez Władze Administarcyjne stosowane i należy w podobnych wypadkach natychmiast odnieść się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

NORMALIZACJA PRZEMIAŁU MĄKI ŻYTNIEJ.

Mimo nacisku z naszej strony nie zanosi się na szybkie cofnięcie odnośnego rozporządzenia, natomiast Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zapewnia nas o pominięciu wszelkich kontroli i rygorów. Odnośny wniosek co do zniesienia normalizacji jest w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów i oczekiwana jest w tym kierunku decyzja Pana Premjera.

W SPRAWIE ZEZNAŃ O DOCHODZIE ZA ROK 1929 NA ROK PODATKOWY 1930.

Istota podatku dochodowego wymaga, aby opłacały go wszystkie osoby **fizyczne,** t. j. osoby mogące rozporządzać swoim majątkiem i dochodami, **prawne,** t. j. zrzeszenia, korporacje i t. p. działające samodzielnie tylko przez swoich przedstawicieli i **spadki wakujące,** o ile osiągają dochód uzasadniający obowiązek podatkowy.

Wszystkie więc osoby fizyczne i prawne, jak również i spadki wakujące, których dochód w roku 1929 przewyższał granice dochodu, nie podlegającemu podatkowi, t. j. 1500 zł. **obowiązane są złożyć zeznanie o dochodzie** do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1929 do 1 maja 1930 roku.

Celem należytego zrozumienia pojęcia dochodu podatkowego należy zdać sobie sprawę z tego, co **to jest przychód, a co dochód czysty.**

Przychodem nazywamy perjodycznie powtarzający się wzrost wartości, ujawniający się w gospodarstwie danej jednostki, przewidziany przez gospodarza i pochodzący ze ściśle oznaczonej części majątku (np. przychód z ziemi, z domu, z usług osobistych i t. d.) bez względu na koszty, które spowodowały otrzymanie przychodu.

Natomiast przez **dochód czysty** należy rozumieć przewidziany przez gospodarza i perjodycznie powtarzający się wzrost wartości w całym majątku w pewnym okresie, **po odliczeniu kosztów,** poniesionych na jego utrzymanie. Innemi słowy, dochód czysty stanowić będzie tą część sumy przychodu z wszystkich poszczególnych źródeł majątkowych danego gospodarza, która pozostanie **po opłaceniu wydatków, poniesionych celem uzyskania** tych przychodów.

Oznaczenie dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu jest prawem, ale zarazem i obowiązkiem płatnika.

System deklaracji własnej gwarantuje płatnikowi najsłuszniejszy wymiar podatku.

Według ustawy, władza wymiarowa nie może określić dochodu odmiennie od złożonego w terminie zeznania, jeżeli uprzednio nie da płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień i poparcia podanych wiadomości o dochodzie.

W zeznaniach należy wykazać dochód, osiągnięty w roku 1929-ym, ze **wszystkich źródeł** poza uposażeniem służbowem, emeryturą i wynagrodzeniem za najemną pracę. Dochodem, który ma być zeznany jest suma wszystkich przychodów z tych źródeł w pieniądzach lub wartościach pieniężnych, po strąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów, odpisami na zużycie i strat.

Kosztem osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów będą koszty rzeczywiste, poniesione w tym celu, a nie wyłożone na nabycie samego źródła przychodu.

Do tych kosztów, podlegających potrąceniu od dochodu, zalicza się i **wyżywienie** członków rodziny

podatnika **stale zatrudnionych** w jego przedsiębiorstwie przemysłowem lub handlowem, **ale nigdy w gospodarstwie domowem.**

Potrącić również należy sumy z tytułu zużycia, ale w wysokości nie wyżej:

1) przy budynkach mieszkalnych 2%
2) przy budynkach gospodarczych 3%
3) przy budynkach fabrycznych 4%
4) przy ruchomościach 5%
5) przy maszynach, narzędziach i t. p. 10%

Następujące wydatki nie nadają się do potrącenia od przychodów:

a) wydatki na powiększenie lub ulepszenie źródła dochodu;

b) wydatki na umorzenie długów, kapitałów włożonych w przedsiębiorstwo przez uczestników i na pokrycie strat za ubiegłe lata;

c) wydatki na prowadzenie gospodarstwa domowego płatnika i na utrzymanie członków jego rodziny;

d) procenty od własnego kapitału, włożonego w przedsiębiorstwo lub gospodarstwo płatnika;

e) inne wydatki i straty, nie związane z osiągnięciem dochodu.

Suma przychodów z poszczególnych źródeł, po uwzględnieniu dopuszczalnych potrąceń, wyraża ogólny dochód podatkowy płatnika.

Od obowiązku składania zeznań zwolnieni są płatnicy, których główny dochód płynie:

1) z nieruchomości gruntowej, nieprzekraczającej 30 ha;

2) z przedsiębiorstwa handlowego, wykupującego świadectwo przemysłowe IV i V kategorji;

3) **z przedsiębiorstwa przemysłowego** lub warsztatu rzemieślniczego, wykupującego świadectwo przemysłowe VIII kategorji;

4) z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z 4 izb. Płatnicy ci winni złożyć zeznania na specjalne wezwanie urzędu Skarbowego, chociaż mogą je składać bez wezwania wtedy z ustawowych uprawnień.

Z tego też względu radzimy wszystkim zeznania złożyć.

Uprzedzamy, że stosownie do ustawy, gdy zeznania nie złożono lub złożono je po terminie, wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjału, jakim władza rozporządza.

Niezależnie od złożenia zeznania płatnicy obowiązani są uiścić podatek w wysokości połowy tej kwoty, która przypada w/g poniżej podanej skali od wykazanego w zeznaniu dochodu i dowód uskuteczn nika podpisanym, dołączyć do zeznania.
nionej zapłaty w oryginale lub w odpisie przez płat-

Podatnicy nie żonaci i niezamężni osiągający dochód ponad 3200 zł. nie mający na utrzymaniu żadnego członka rodziny, płacą podatek według tabeli z doliczeniem 20%.

Podatnicy, których dochód nie przekracza sumy 7200, którzy mają na utrzymaniu więcej, niż jednego członka rodziny, płacą podatek zniżony o 2 stopnie na każdego następnego członka rodziny.

Gdyby zmniejszony w ten sposób dochód wypadł w sumie mniejszej, niż 1500 zł. następuje zupełne zwolnienie od podatku.

Członkami rodziny w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym są: małżonkowie, dzieci ślubne, nieślubne i przysposobione, krewni męża i żony w linji wstępnej i zstępnej, rodzeństwo męża i żony oraz dzieci tego rodzeństwa.

Skala podatkowa:

Stopień dochodu	Wysokość dochodów w złotych		Podatek w złotych
	ponad	do	
1	1.500	1.550	31
2	1.550	1.600	33
3	1.600	1.700	37
4	1.700	1.800	41
5	1.800	1.900	45
6	1,900	2.000	50
7	2.000	2.100	54
8	2.100	2.200	59
9	2.200	2.400	67
10	2.400	2.600	75
11	2.600	2.800	84
12	2.800	3.000	93
13	3 000	3.200	102
14	3.200	3.400	112
15	3.400	3.600	122
16	3.600	3.800	133
17	3.800	4.000	144
18	4.000	4.400	162
19	4.400	4.800	182
20	4.800	5.200	202
21	5.200	5.600	224
22	5.600	6.000	246
23	6,000	6.600	283
24	6.600	7.200	324
25	7.200	7.800	336
26	7.800	8 400	411
27	8.400	19.200	469
28	9.200	10.000	530
29	10.000	11.000	605
30	11.000	12.000	684
31	12.000	13.000	767
32	13.000	14.000	854
33	14.000	15.000	945
34	15.000	16.000	1.040
35	16.000	17.000	1.156
36	17.000	18.000	1.278
37	18.000	29.000	1.406
38	19.000	20.000	1.540
39	20.000	22.000	1.760
40	22.000	24.000	1.992
41	24.000	6 000	2.236
42	26.000	28.000	2.492

Zniżka dotyczy nietylko członków rodziny, zamieszkałych razem z płatnikiem, ale i członków, zamieszkałych osobno, a będących na utrzymaniu płatnika.

Przypominamy, że termin do składania zeznań o dochodzie został przesunięty z dn. 1 marca do dnia 1 maja 1930.

Do dnia zatem 1 maja młynarze obowiązani są złożyć zeznanie o dochodzie w Urzędach Skarbowych i wpłacić połowę podatku od przedstawionego dochodu.

WYWÓZ OTRĄB.

Jak wiadomo termin bezcłowego wywozu otrąb upływa z dniem 15-go kwietnia b. r. Zamierzamy w najbliższych dniach wystąpić o zwolnienie otrąb od cła wywozowego na dalszy okres, a to aż do 1.6 b. r., gdyż od 1.6 b. r. zgodnie z rozporządzeniem z dnia 25-go września 1929 roku Dz. Ust. Nr. 68, otręby są zwolnione od cła, aż do 1.12.1930 r.

Upraszamy o odwrotne nadesłanie nam obecnie aktualnych informacji co do możliwości zbytu otrąb w kraju i jak się przedstawia kwestja eksportu zagranicę. Prosimy o nadsyłanie tych danych możliwie szybko, gdyż zależy nam na tem, ażeby wyjednać odnośne rozporządzenie możliwie jaknajprędzej, by ułatwić wcześniejsze zawieranie tranzakcji.

REWIZJA TARYFY CELNEJ.

Są obecnie w toku przyśpieszone prace w kierunku ustalenia nowej taryfy celnej.

Proponowane stawki są następujące za 100 klg.:

na mąkę pszenną . .	Zł. 30.—
na mąkę żytnią	„ 20.—
wszelkie inne gat. mąki .	„ 20.—
kaszę pszenną	„ 25.—
kasze gryczane i jaglane .	„ 15.—
„ jęczmienne . . .	„ 20.—
„ osobno nie wym. .	„ 25.—
groch polerowany . . .	„ 18.—

Przyjmując, iż stawki te były ustalone przez Komisję Rolną jeszcze w ubiegłym roku przy innej konjunkturze, jest wskazanem zrewidowanie tych stawek i nadesłanie do wspólnej Reprezentacji przez Związki Młynarskie taryfy celne jaknaszybciej wniosku, w jakich granicach powinny się obracać stawki celne, biorąc pod uwagę obecne ceny mąki i innych przetworów zbożowych w stosunku do ceny zagranicznej i obecnie obowiązujących zagranicznych premji wywozowych. Po nadesłaniu odnośnych danych Wspólna Reprezentacja Zw. Mł. zwróci się do Ministerstwa z właściwemi wnioskami.

CŁO NA MASZYNY MŁYNARSKIE.

W nowej taryfie celnej przewidziana jest znaczna podwyżka ceł przywozowych na maszyny młynarskie. Stawki te były ustalone przez Komisję Międzyministerjalną, bez udziału młynarstwa, a przy wydatnym wpływie Związku Przemysłowców Metalowych.

ZNIŻKA TARYF PRZEWOZOWYCH NA ZIARNO DO NIEKTÓRYCH WOJEWÓDZTW.

Zgodnie z wnioskami Organizacji Rolniczych na ostatnim Komitecie Taryfowym, Ministerstwo Komunikacji wprowadza **zniżkę taryfy przewozu ziarna** od 5 — 21% na woj. Tarnopolskie, Stanisławowskie, Lwowskie i Wołyńskie. Zniżono równocześnie taryfę wywozową lądem o 2%, a morzem o 10% oraz zastosowano ulgę taryfową 10% dla otrąb w obrocie wewnętrznym.

EKSPORT MĄKI PREMJOWEJ.

Z wydanych kwitów premjowych na mąkę podobno młyny wyeksportowały niewiele. Ta okoliczność sprawia, że obecnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu zamierzało w praktyce wstrzymać wydawanie nowych kwitów premjowych na mąkę, używając ich tymczasem na pewne gatunki zboża, jak naprzykład na owies, aż do momentu, w którym stwierdzi wydajniejsze wyzyskanie kwitów premjowych na mąkę, dotąd wystawionych. Nie omieszkaliśmy zwrócić uwagę Ministerstwa Przemysłu i Handlu na to, że winę małego wyzyskania kwitów premjowych na mąkę ponosi przedewszystkiem samo Ministerstwo, wskutek bardzo znacznego opóźnienia wystawiania kwitów w pierwszym okresie, w którym istniały znaczne trudności organizacyjne, — których to trudności Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie umiało pokonać. Nadto w związku z tym całym początkowym chaosem zaistniał w tym zakresie stan niepewności, który z jednej strony powstrzymał młyny od energicznej akcji eksportowej, a z drugiej strony nie pozwolił im wyzyskać wówczas względnie dobrej, a teraz od dłuższego czasu pogorszonej, konjunktury, jaka była na przełomie lat 1929 — 1930. **Skądinąd leży w najwyższym stopniu w interesie przyszłości naszego młynarstwa, by nawet za cenę wielkich wysiłków i ofiar pieniężnych obecnie wyzyskać jaknajrychlej wystawione kwity premjowe i rozwinąć stosunki eksportowe oraz wystąpić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dalszemi odnośnemi żądaniami na podstawie istotnych wyników.** O ile bowiem te wyniki będą, t. j. duża szansa utrzymania systemu premji eksportowych na mąkę — choćby nawet wrazie zmiany konjunktury zbożowej w późniejszym czasie system premji wywozowych na zboże został zlikwidowany. Rozwój eksportu mąki zaś, gdy ten eksport ze sporadycznego stanie się stałym, może ułatwić dla młynów eksportujących dopływ kapitałów zagranicznych. **Jest to w obecnych czasach jedyna realna możność poprawienia położenia naszego młynarstwa.**

Kronika

CENY MĄKI I CHLEBA.

Od 4 b. m. obniżone będą w Warszawie ceny mąki żytniej pytlowej i razowej o 2 gr. na kg., a od środy, 5 b. m. obniżone będą ceny chleba, a mianowicie pytlowego w hurcie z 40 do 38 gr. i w detalu z 42 do 40 gr., a razowego w hurcie z 30 do 28 gr. i detalu z 32 do 30 gr. za 1 kg.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI.

W ostatnich dniach pojawiły się w Krakowie pogłoski, jakoby znany młyn krakowski związkowy został sprzedany na skutek kryzysu panującego w młynarstwie a w jego budynkach zainstalować się miała fabryka kopert i kartonaży „Weskomill", mająca swą siedzibę w Komorowicach obok Bielska. Wiadomości te są przedwczesne, gdyż tranzakcja sprzedaży młyna nie została dotychczas zawarta. Tem samem przedwczesne są dalsze przypuszczenia co do losów objektu i jego przyszłego przeznaczenia, gdyż pojawiła się również inna wersja, jakoby miała tam być założona garbarnia. Pojawienie się tej pogłoski jest o tyle symptomatyczne, że młyny krakowskie są istotnie w sytuacji nieszczególnej i niejeden z nich „sprzedałby się" z przyjemnością, gdyby znalazł nabywcę.

POLITYKA ZBOŻOWA.

Z oświadczeń Ministra Rolnictwa na komisji rolnej Sejmu wynika, co następuje: żyto ma tendencję zniżkową wobec nadmiernej podaży wywołanej paniką rynkową i zaofiarowaniem trzykrotnie normalnej

ilości żyta na rynku. Tem niemniej nadmiaru zboża w kraju niema i przewidywana jest pewna zwyżka w ciągu marca r. b. i to nawet znaczna. W ciągu trzech miesięcy będzie wywiezione 100 ton żyta. Premję wywozową otrzymywać będzie każdy, kto przedstawi realny kontrakt eksportowy. Porozumienie z Niemcami usuwa wzajemną nie-celową konkurencję, a rezerwy zbożowe objąć mają 40.000 ton żyta i mają wejść w porozumienie ze Związkiem Eksporterów zboża w kierunku regulowania wywozu i zabezpieczenia rynku wewnętrznego. Nadmierna podaż będzie zatamowana stałemi ulgami kredytowemi i podatkowemi udzielonemi rolnictwu. Podatek dochodowy został rozłożony. Podatek przemysłowy na giełdach zbożowych zniżony; na przeciąg 6-ciu miesięcy zniżono podatek od eksportowanego zboża. 25% funduszów rezerwowych Zakładu Ubezpieczeń przeznaczone będzie na kredyty rolnicze. Cło wwozowe na pszenicę ma być podniesione i żadne ulgi o bezcłowem przywozie zboża z zagranicy nie będą stosowane.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI WOJEWÓDZKICH KOMISJI DO BADANIA MĄKI I PIECZYWA.

Rozwijając zakres prac wojewódzkich komisji do badania mąki i pieczywa, ustalony w § 2 i 3-im rozporządzenia z 12.IV.1929 roku w sprawie powołania głównej i Wojewódzkich Komisyj do badania mąki i pieczywa, Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśniło w instrukcji, rozesłanej przy okólniku Nr. 292 z dn. 27 grudnia 1929 roku, iż do komisyj tych należą następujące funkcje: współdziałanie **w ilustracjach młynów, kontrola jakości surowca i produktów końcowych przemiału żyta**, celem stwierdzenia drogą zbadania jego najważniejszych cech handlowych, następnie pobierania prób mąki i badania jej praktycznie (próba Peckara), bądź analitycznie (przy pomocy właściwego Państwowego Zakładu Badania Żywności), czy odpowiadają one przepisom, obowiązującym co do przemiału żyta.

Z obowiązku współpracy z Główną Komisją wynika, że wojewódzkie komisje winy zajmować się:

a) zbieraniem materjałów, dotyczących urządzenia technicznego młynów, ich zdolności przemiałowej ilościowej i jakościowej, rozmieszczenia terytorjalnego i t. p., mogących posłużyć Głównej Komisji do opracowania wniosków o stanie i potrzebach miejscowego młynarstwa;

b) zbieraniem, badaniem materjałów, dotyczących poszczególnych elementów kalkulacji kosztów przemiału ziarna zbóż chlebowych w różnych typach, zależnie od urządzenia technicznego, zdolności produkcyjnej i charakteru miejsca produkcji, oraz

c) ułatwieniem pobierania prócz zbóż chlebowych wydziałom powiatowym, prowadzącym z ramienia Min. Rolnictwa pracy w kierunku standaryzacji ziarna. Prace te winny być sharmonizowane z pracami Głównej Komisji i rozszerzać się stopniowo w myśl jej zleceń. Winny one być prowadzone w porozumieniu z organizacjami młynarskiemi oraz uwzględnieniem warunków gospodarczych kraju i badanego rejonu.

W zakresie współudziału w akcji mechanizowania piekarń i ulepszenia pieczywa oraz współudziału w nadzorze nad stanem sanitarnym piekarń i zakładów; przerabiających mąkę do obowiązków komisji należy współdziałanie w lustracjach piekarń oraz organizowanie specjalnych, mających na celu poza kontrolą sanitarną, stwierdzenia: wysokości produkcji, sposobów magazynowania mąki i pieczywa, metod sprzedaży gotowego produktu, kontrolę surowca co do jego przepisowości, sprawdzanie praktyczne gotowego produktu pod względem jakościowym i t. p. W tej dziedzinie należy opracowywać plany współpracy z istniejącemi stacjami do badania mąki i pieczywa — Warszawa, Łódź, Lwów, ewent. z Państw. Zakł. Badania Żywności, w porozumieniu z Główną Komisją.

Pozatem, w celu zbadania ekonomicznych podstaw i możliwości mechanicznej piekarstwa, należy zbierać i opracowywać materjały, dotyczące ilości ich technicznego wyposażenia, rozmieszczenia obecnego i pożądanego, zdolności produkcyjnej, wpływu na rynek pieczywa poszczególnych typów piekarń, wysokości nadpieku, z uwzględnieniem różnic, zależnych od jakości mąki (tego samego przemiału) kosztów produkcji jednego kl. pieczywa w zależności od typów pieczywa, miejsca i warunków produkcji.

Wymieniony wyżej okólnik omawia poza tem szczegóły organizacyjno - personalne, związane z działalnością rzeczonych komisyj.

Fatalna gospodarka

W roku 1927 z ramienia Związku Młynarzy Polskich w Warszawie, wraz z Dyr. Rutkowskim reprezentowaliśmy młynarzy b. Kongresówki, na posiedzeniu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Tematem obrad był projekt Rządu odnośnie normalizacji przemiału żyta wówczas na 70% mąkę. Projektu bronił i takowy uzasadniał głównie poseł Hausner, zaś w opozycji stali reprezentanci młynarzy z całej Polski solidarnie, w liczbie trzydziestu kilku.

Poseł Hausner w uzasadnieniu projektu normalizacji podawał następujące motywy:

1) oszczędność na ziarnie;

2) potanienie i znormalizowanie kosztów produkcji;

3) ujednostajnienie i ujawnienie kalkulacji:

Wszystkie wywody młynarzy odbijały się, jak groch o ścianę, nic nie zdołało przekonać, ani Panów urzędników Ministerstwa, ani też posła Hausnera.

Obecnie po dwuch latach tego nastawienia gospodarki zbożowej, należy postawić pytanie w stronę p. posła, czy słuszne było jego prowokacyjne zachowanie się wówczas na posiedzeniu, czy nieszczęsny projekt przyniósł państwu polskiemu tyle korzyści, że straty 80% ludności rolnej i z nią związanych gałęzi, zostaną pokryte?

Rozpatrzmy każdy punkt obiecywanych korzyści kolejno:

1) Oszczędności na ziarnie, twierdzę, że nie uzyskujemy dlatego, że rolnicy, zamiast spasania otrębami, karmią inwentarze ziarnem. Nadmiar zaś ziarna został wywołany pomyślnym urodzajem i dlatego przejście na 70% przemiał było w najgorszym pomyślanym momencie wybrany.

2) Potanienia kosztów produkcji nie może być ze względu na wzrost cen artykułów pomocniczych a więc, węgla, ropy, oliwy, robocizny, żelaza, skóry

i t. p. co przy dzisiejszej katastrofalnie nizkiej cenie żyta stanowi znaczną zwyżkę kosztów przemiału. Są okolice w Polsce gdzie żyto dzisiaj kosztuje zł. 10 (wagi holend. niżej 116 ff.), natomiast koszt przemiału nie może być niższy od zł. 2, a więc 20%, podczas kiedy zawsze wynosił 10 do 12% ceny surowca. Znormalizowanie nastąpiło w ten sposób, że 40% przedsiębiorstw młynarskich zbankrutowało jawnie, drugie 40% do tego się nie przyznaje, a tylko 20% goni zasobami, kontentując się barszczem z kartoflami, to jest ta normalizacja panie pośle, o której Pan wspomniał w ten sposób się wyrażając: „Panowie młynarze muszą sobie uświadomić, że są jak owce do strzyżenia, i jeżeli się nie zastosują do normalizacji, to Rząd ma dosyć wojska i policji, ażeby w każdym młynie stworzyć nadzór.

Pan Poseł musi sobie obecnie uprzytomnić, że do strzyżenia pozostało nas tylko 20%, ale obyło się bez wojska, bo jesteśmy cierpliwi i lojalni obywatele, pocieszamy się przysłowiem, że dłużej klasztora niż przeora.

3) Ujednostajnienia i ujawnienia kalkulacji też niema, ponieważ rzecz zaczęta była od końca, najpierw powinno się standaryzować żyto i jego cenę, a nie po dyletancku narobić błędy. Dzisiaj my, 14000 młynów w Polsce, wzywamy Pana Posła do spowodowania zniżki cen innych artykułów, szczególnie butów, ponieważ chłop polski musi za nie płacić 6 quintali żyta i ponieważ ten największy konsument przestaje być klijentem dla przemysłu, przestaje kupować te artykuły, które dają pracę i utrzymanie robotnikowi, którego interesy Pan reprezentuje.

Na posiedzeniu wspomnianem Pan Poseł prosił mnie o bilet wizytowy, gdyż zaciekawił Go mój pogląd na sprawę normalizacji z punktu widzenia reprezentanta młynów prowincjonalnych.

Myślałem, że Pan Poseł zechce skorzystać z mego adresu i zapytać mnie, kto miał rację, myślałem, że Pan Poseł śledzi za tem, czy ziarno rzucone nie przeradza się w chwast. Przypominam się Panu Posłowi i proponuję ażebyśmy ponownie zeszli się w Ministerstwie na dyskusję, czas na odwrót.

B. Waśkowski.

Z życia Pomorskiego Związku Młynów Gospodarczych

W dniu 1 marca 1930 r. odbyło się zebranie delegatów Pom. Zw. Kor. Mł. Gospod. z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i sprawdzenie obecności delegatów.
2. Przeczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania.
3. Sprawozdanie z działalności Związku za rok ubiegły i odczyt wyroku Tryb. Najw.
4. Sprawa świadczeń socjalnych.
5. Sprawa podatku dochod. taryfy kolejowej na przewóz koksu i mąki.
6. Typ mąki i miarka przemiałowa.
7. Sprawa przynależności młynarstwa do przemysłu wzgl. rzemiosła.
8. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustęp. zarządowi.
9. Wybór uzupełniający Zarządu.
10. Sprawa zwrotu kosztów sekretarjatu i wynagrodzenie dla sekretarza.
11. Wolne wnioski.

Zebranie zagaił sekretarz Związku p. T. Praśniewski w lokalu p. Kellasa w Grudziądzu o godz. 11-ej m. 15, a następnie przystąpił do sprawdzenia obecności delegatów poszczególnych korporacji, w wyniku którego okazało się iż były reprezentowane następujące korporacje: Świecie — Gniew (6), Chojnice (1), Tuchola (3), Lubawa (4), Tczew — Stargard (1) i Brodnica (1), pozatem byli obecni delegaci korporacji Grudziądz (4) i Chełmno (1), które to korporacje nie należą do Związku; prasę reprezentował p. Morzycki ze „Słowa Pomorskiego". W toku pracy w tym punkcie nadszedł telegram gratulacyjny z życzeniami owocnych obrad dla dobra przemysłu rodzimego od p. inż. Pałaszewskiego z Łodzi. Następnie przewodniczący podkreślił opieszałość korporacji Kościerzyna, Wejherowo, Puck, Kartuzy i Sępólno, które to nie wydelegowały swych przedstawicieli na walne zebranie. Do pióra powołano p. Zeukera.

Protokół z ostatniego walnego zebrania po przeczytaniu przyjęto bez zmian.

Działalność związku za rok ubiegły przedstawił p. Praśniewski b. rzeczowo, z którego to sprawozdania wynika, iż wpłynęło i wyszło 105 listów, przeprowadzono 54 egzaminy na pomocników młynarskich, wstrzymano pęd okólnika Min. Skarbu Nr. 190, saldo kasowe wynosi 218,25 zł. i t. d. Następnie przeprowadzono za pośrednictwem p. Siwczyńskiego sprawę przemiału zboża na cudzy rachunek przed Najwyższy Trybunał Administracyjny, który to Trybunał orzekł, iż podatek obrotowy winien być wymierzony bez względu na to czy wymiana odbywa się natychmiast czy nie, od brutto zysków, czyli od t. zw. miarki, a zatem w najbliższym czasie należy się spodziewać wyjścia okólnika Min. Skarbu zastosowanego do powyższego wyroku Trybunału.

Odnośnie punktu 4-go uchwalono na wniosek p. Praśniewskiego wystosowanie odpowiedniego memorjału do Min. Opieki Społ. i Pracy w sprawie krzywdzącego młynarstwo obliczenia świadczeń socjalnych według ceny żyta 20 zł. za 50 kg. z prośbą o obliczanie powyższych świadczeń (Kasy Chorych, Ubezp. Kraj.) według ceny dzisiejszej żyta, t. j. o obniżenie powyższych świadczeń do 50%. Redakcję wniosku powierza się p. Praśniewskiemu.

Na wniosek p. Praśniewskiego uchwalono jednogłośnie wystosowanie memorjału do Min. Przemysłu i Handlu w sprawie obniżenia norm podatku dochodowego dla Pomorza według norm stosowanych w woj. centralnych oraz o dołączenie prośby w sprawie udzielania kredytów również młynom gospodarczym Pomorza, które znajdują się obecnie w bardzo ciężkim położeniu ze względu na kryzys rolniczy. Następnie uchwalono również wysłanie memorjału do Rady Ministrów w sprawie obniżenia taryfy kolejowej na węgiel, a w szczególności na koks gazowy, który nie może być jak dotychczas się to praktykuje uważany za artykuł luksusowy. Redakcję powyższych memorjałów powierza się Zarządowi.

W punkcie 6-tym wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której m. in. zabierali głos pp. Praśniewski, Gwizdała, Skalski, Siwczyński, Gaj i inni — wynikiem tej dyskusji jest uchwała upoważniająca Zarząd Związku do wystosowania memorjału w sprawie znie-

sienia typu mąki żytniej. Następnie w punkcie tym uchwalono jednogłośnie następujące normy przy przemiale suchego towaru: 1) za 50 kg żyta, pszenicy wydaje się 25 kg mąki typowej i 17,5 kg ospy; 2) z 50 kg zboża na śrót wydaje się 46 kg śrutu.

Robotnikom folwarcznym można wydawać 30 kg mąki i 12,5 kg ospy z 50 kg zboża.

W punkcie 7-ym odczytuje p. Praśniewski oświadczenie poszczególnych młynów, a następnie wyłoniła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. Gaj, Zeuker, Morzycki, Rot, Praśniewski. Po zamknięciu dyskusji na wniosek p. Praśniewskiego zebranie uchwaliło jednogłośnie, aby młynarstwo zaliczyć do przemysłu, jak było dotychczas. Pozatem upoważniono Zarząd do wystosowania odpowiedniego pisma do Min. Przemysłu i Handlu z zaznaczeniem że wniosek korp. toruńskiej traktujący przyłączenie młynarstwa do rzemiosła był samozwańczy, a reszta młynów, która opowiedziała się za rzemiosłem, uczyniła to wskutek nieświadomości.

Komisja rewizyjna w składzie p.p. Gaja i Krauzego po zbadaniu ksiąg, które znalazła w porządku — stawiła wniosek o udzielenie absolutorjum Zarządowi za rok 1929/30, który to wniosek jednogłośnie przeszedł.

W punkcje 9-ym przystąpiono do wyboru prezesa na miejsce ustępującego p. Skalskiego — po krótkiej dyskusji wybrano prezesem p. Klemensa Łaskiego z Koślinki przy Tucholi.

W punkcie 10-ym uchwalono jednogłośnie na wniosek p. Zeukera przyznać sekretarzowi p. Praśniewskiemu wynagrodzenie za ubiegłe lata w wysokości 300 zł.

W wolnych głosach p. Gaj prosi Zarząd o statuty związku — p. Morzycki, przedstawiciel prasy, podkreśla żywotność Związku, wielkie znaczenie przemysłu młynarskiego dla kraju i dla rolnictwa oraz prosi młynarstwo o przetrwanie w obecnych ciężkich czasach oraz pracowanie nadal dla dobra przemysłu rodzimego. Na wniosek p. Skalskiego postanowiono wydrukowanie odpowiednich cenników w myśl dzisiejszej uchwały o przemiale i rozesłanie ich poszczególnym korporacjom. Na wniosek p. Zeukera polecono Zarządowi wystąpić z memorjałem do Izby Skarbowej z zaznaczeniem, że niemożna utrzymać w mocy wymiaru podatku obrotowego z ubiegłych lat, ponieważ cena zboża zmalała o 50%, a młyny przecież mogą przemielać tylko tyle, ile przemielały w latach ubiegłych.

Następnie p. Praśniewski podziękował przedstawicielowi prasy za przybycie, podkreślając znaczenie prasy oraz na wniosek tegoż uchwalono uznanie p. Morzyckiemu za zainteresowanie się sprawą młynarstwa pomorskiego. Korp. Grudządz i Chełmno zgłosiły swój akces do Związku.

O godz. 16-ej m. 15 przewodniczący salwuje zebranie hasłem „Cześć młynarstwu".

Pytania i odpowiedzi

Pytanie Nr. 8. Posiadając na wiatraku 1 p. walcy, 1 p. kamieni, cylinder kurzowy, proszę o podanie mi rad, jak mam mleć, by otrzymać ładną mąkę. Następnie czy do wiatraka dałby się zastosować motor, jako siła pomocnicza.

Odpowiedź. Zamiast przestarzałego cylindra kurzowego, należałoby wstawić wialnię ziarnową z sitem, tryjerem i magnesem, da to nawet oszczędność skąpego miejsca w wiatraku, oraz szmerglówkę należy zastąpić przez obłuskiwacz.

Przy czterokrotnem śrutowaniu na jednej parze walców trudno jest mleć wysoko i wydostawać niezbędną ilość i jakość czystych kaszek pszennych, jednak jest to możliwem dla dbałego, pracowitego, dobrego młynarza, jednak przy specjalnie użądlonych walcach. Użądlenie walców może być 7 na 1 cm. obwodu, przy 10 ewl. lepiej 15% skosu, a dla średnio twardej pszenicy ewl. żyta, powinny otrzymać żądła o kątach 30° + 75° dla pszenicy, albo 35° + 70° dla żyta, — że jednak jest do dyspozycji tylko jedna para walców i jedno złożenie kamieni francuskich, a na wiatraku koźlaku zwykle jest brak miejsca na kaszkową sitowialnię lub choćby tylko wialnię kaszkową, zatem byłoby właściwiej prowadzić przemiał tak pszenicy jak żyta sposobem niskim z odciąganiem kaszek z I ewl. i II przepustu, a walce użądlić 8 żądeł na 1 cm. przy 16% skosu, przepuszczać 6 razy przez walce jaknajniżej, wyciągać z I przepustu choćby 30% mąki, z II przepustu 16 — 18%, mąki, odsiewając przytem kaszki — miały i takowe poszczególnie wymielać na dobrze utrzymanych kamieniach, natomiast ich niedomiały dołączać do II ewl. III przepustu ziarnowego. Końcowe niedomiały ziarnowe wymielać tak, jak się to czyni z otrębami pod koniec, t. j. na tychże kamieniach. Tym sposobem można wyciągnąć nawet 70% ładnej mąki przy niezawiłym przemiale.

Zwykły koźlak nie może być napędzany przez spalinowy motor w kombinacji z wiatrowemi śmigami, gdyż budynek wiatraka musi być okręcany do wiatru i jest zawsze chwiejny. W Młynarzu Polskim, Nr. — z 1928 roku był pomieszczony opis i rysunek wiatraka paltroka o pomocniczym napędzie od motoru spalinowego, — również podobnie daje się przebudować koźlak na stały młyn z kombinowanym napędem wiatrowo - motorowym, o prawie dowolnem postępowem urządzeniu młyńskiem. Opracowaniami takich projektów zajmuje się inżynier W. Krzyżanowski, Al. Jerozolimskie 21, w Warszawie.

B. M.

Poradnik Gospodarski

NA POCZĄTKU MARCA.

Wiele wskazówek przemawia za tem, że tęgich mrozów już tej zimy nie będzie i że raczej ciepło rozpocznie się wcześniej, niż to bywało w ostatnich latach. To też największy czas obejrzeć się po obejściu i to, co jeszcze zostało do zrobienia, pośpiesznie wykończyć. Do takich robót zaliczyć należy uporządkowanie zaległych śmieci i kup błota, jakie zwykle gromadzą się w miesiącach zimowych przy niedość systematycznem ich usuwaniu i oprócz ziemistych

materjałów gnojnych, które najlepiej wywieźć wprost na pole, czy na łąkę, resztę, to znaczy śmiecie i lżejsze skrzybanki gnojowe zwieść na **kupę kompostową.** O tych kompostach mówi się i powtarza dość często, zaleca się ich przyspasabianie, a tymczasem rzadko gdzie w mniejszych gospodarstwach można się z kompostem spotkać. Narzeka się na biedę — bo jest, ale żeby sobie dopomóc w zasilaniu wyczerpanej ziemi tak cennym a tanim nawozem, to jakoś amatorów brakuje. Przecież to koszt prawie żaden, bo się grosza z kieszeni nie wyciąga, weksli na to nie wystawia, a każde najmniejsze nawet gospodarstwo może przez rok uciułać kompostu przynajmniej na pół hektara pola.

Zacząć więc trzeba i to teraz wywozić, co się da z tych materjałów śmiecistych, z obejścia przy domu, z pod kieratu, z różnych ścieżek gdzie się nadgniłe słomsko wala, a potem się znów do kupy dołoży jak przyjdą zielska i znów przeplecie popiołem, poleje gnojówką i tak dokładając uzbiera się spora gromada, co gdy przegnije, pod wszelkie warzywa się przyda. Wspomniałem, żeby ziemiste skrzybanki, czy to z podwórza, czy z szosy wozić wprost na łąkę — lub na sapowate pole. Otóż dlatego wprost, że tam akurat pasuje taka ziemista, a przecie i trochę gnojna masa w zastosowaniu na próchnicę. A gdy jeszcze doda się jakiegoś tynku wapiennego, to lepszego nawozu na torfy, czy sapy niepotrzeba. Bieda, a więc trzeba się taniemi środkami nawozowemi posiłkować i wszystko, co się da w gospodarstwie należycie wyzyskać. Czas teraz i na uporządkowanie obory, czy stajni by wywieźć gnój. Nie znaczy to, żeby na gwałt wozić, choćby wozy grzęzły w polu, lecz gdy można, gdy przymrozek i twardo się jedzie, wywozić i odrazu rozrzucać choćby się miało przyorać za miesiąc, to lepiej niech rozstrzęsiony leży, niż przed budynkiem, jak to się często widzi gdy w budynku jest ciasno. Na takiej kupie to się pół na pół popsuje — a tylko kury mają używanie. Jeśli miejsca jest w budynku dużo — to dla gnoju lepiej, gdy leży pod krowami, zaś jeśli się go teraz wywozi to może być racja ta, że potem czasu będzie mało. Więc wywieźć, ale **koniecznie rozrzucić,** żeby nigdy nie leżał w luźnych kupkach.

W ogrodzie koło domów jest u nas we zwyczaju, że każdy kto ma choć parę zagonów ziemi, produkuje własne nasienie **kapuściane.** To też, jako pierwszą robotę kopania w ogródku, widzimy przygotowanie grządki pod owe kapuściane wysadki, co z dala bieleją i świadczą, że to się już wiosna zaczyna. Jest to dobry zwyczaj, jeżeli się przytem rozmnaża kapustę — akurat **odpowiednią do posiadanego gruntu.** A to ważne, bo inne gatunki na sapach, a inne na glinach sadzić należy — inne odmiany będą praktyczne na wczesny użytek, a inne do zimowego zakwaszenia. Jednak, prócz kapusty, wartałoby i o paru innych okopowiznach się zatroszczyć — za które płaci się corocznie sporo pieniędzy, a można podobnie jak kapustę samemu dla siebie, albo dla całej wsi produkować. Do takich należy marchew i burak czerwony. Nic łatwiejszego jak zmówić się z całą wsią i wybrać odmianę n. p. marchwi Ś-tej Walerji, co to i dla inwentarza i na własne spożycie bardzo się nadaje — kupić nasienia, a w następnym roku wybrać odpowiednie wysadki i nawet za pół ceny, jaką się płaci w składach — sąsiadom rozprzedać. Po paru latach nasienie zmienić, co się wyradza — zwłaszcza burak czerwony i dalej tak samo plantację prowadzić. Wiedzie to do dużej oszczędności w wydatkach pieniężnych — a przytem ma się pewność, że sucho sprzątnięte nasienie będzie zdrowe i dobrze kiełkujące. Sadzenie wysadków marchwi czy buraków — wypada właśnie w tym czasie co i kapusty — tak samo trzeba ziemię dobrze doprawić, zasilić i sadzić nie za gęsto, najlepiej co 40, 50 cm. w kwadrat. Trzeba tylko po posadzeniu przysypać czuby kłębów ziemią, żeby zające ich nie ogryzały, lub niespodziewany większy mróz nie uszkodził. Druga sprawa dotycząca prac przy domu, to bielenie drzewek. Robota ta jest teraz nawet już nieco spóźniona, ale jeszcze może mieć wartość w każdym razie większą, niż bielenie kwietniowe, co to właściwie już bywa od parady. Chodzi bowiem przy bieleniu nietylko o to, żeby wapno ponagryzało różne owadzie kokony — ale żeby i chroniło drzewko od nagłych zmian i przejść od południowego ciepła do nocnych przymrozków. Te zmiany bowiem są bardzo dla drzewek niebezpieczne, bo gdy soki od ciepła ruszają, a potem od mrozu krzepną, to już nie wracają do łyka — tak, że ono zasycha i znać wyraźnie potem na drzewku, jakby je kto gorącem żelazkiem przyprasował. Całe drzewko przez to cierpi a czasem i ginie. Wapnować trzeba nietylko pnie, ale i gałęzie jak się da choćby i najcieńsze. Kto ma sad zarośnięty trawą, to powinien teraz choćby okopać drzewka tak, żeby krąg skopany sięgał tak daleko, jak końce gałęzi korony drzewa — a po wygrabieniu nasiać na to wyki— albo łubinu — co albo sprzątnąć, albo lepiej, gdy wyrośnie przekopać — aby zasilić drzewinę. „Arol".

JAKIE KRÓLIKI CHOWAĆ NALEŻY.

Wobec wzmożonej w r. b. akcji na rzecz rozwoju królikarstwa na terenie wsi, Centralny Komitet do spraw Hodowli Drobiu przypomina, iż należy propagować wyłącznie użytkowe rasy tych zwierząt i w pierwszym rzędzie króliki — szynszyle oraz wiedeńskie niebieskie, przyczem najbardziej jest wskazane, gdy na terenie danej wsi lub nawet całej gminy chowa się tylko jedną z wymienionych ras. Poza wymienionemi rasami istnieje szereg innych ras użytkowych, nie należy jednak wprowadzać systemu wielorasowości, gdyż w rezultacie nie będziemy mieć ośrodków produkcji jednolitego materjału. Uwagi te są tembardziej na czasie, iż obecnie rozpoczyna się akcja rozpowszechniania królikarstwa drogą konkursów przez Koła Młodzieży Wiejskiej. „Arol".

Panowie Młynarze Popierajcie Waszą Organizację Fachową

Nadesłane.

„ROLNIK EKONOMISTA".

Wyszedł z druku Nr. 4 „Rolnika Ekonomisty", organ Związku Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Numer zawiera w treści szereg interesujących artykułów, przyczem należy podkreślić artykuł p. J. Gościckiego p. t. „Nowa faza kryzysu rolniczego", w którym autor wskazuje na znamiona rozszerzenia się kryzysu i na produkcję hodowlaną, dalej wymienić należy artykuł p. W. K. p. t. „Możliwości eksportu polskiej trzody chlewnej do Francji", poruszający aktualne zagadnienie rozszerzenia rynków zbytu dla naszej trzody chlewnej.

Dział przeglądu zagranicznego zawiera gruntownie opracowany artykuł p. Dr. St. Janickiego, omawiający kwestję stabilizacji cen pszenicy w Anglji. Wdalszym ciągu numeru znajdujemy sprawozdanie z działalności organizacyj rolniczych, przegląd rynków (zbożowego, mięsnego, jajczarsko-mleczarskiego i drzewnego), kronikę krajową i zagraniczną, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, recenzje i sprawozdania oraz interesujące zestawienia statystyczne.

„PORT GDAŃSKI".

Staraniem Rady portu i dróg wodnych w Gdańsku, ukazała się obszerna broszura p. t. „Port Gdański", mająca na celu spopularyzowanie wśród społeczeństwa polskiego sprawy portu gdańskiego. Broszura starannie opracowana, z licznemi ilustracjami, drukowana na najlepszym kredowym papierze, przedstawia się bardzo okazale. Posiada on charakter raczej sprawozdawczy choć wyczerpujący, obrazując całokształt życia handlowego i morskiego tego portu polskiego, rozpoczyna się zaś od krótkiego zarysu historycznego, przechodząc następnie do organizacji zarządu portu, opisu samego portu, zawierając także interesujący rozdział p. t. „Obszar ciążenia portu gdańskiego — koleje i drogi wodne, prowadzące do portu", rozdział o ruchu w porcie (import i eksport gdański), o eksploatacji Gdańska. Broszura zawiera także wykaz połączeń okrętowych z Gdańska do różnych portów światowych. Broszura ta winna zainteresować każdego, kto sprawę morza uważa za jedną z najważniejszych w naszem życiu państwowem i gospodarczem. Nasze sfery przemysłowe i handlowe znajdą w niej także wiele przyczynków i wyjaśnień do różnych zagadnień, związanych z naszym handlem zamorskim.

Notowania ziemiopłodów w miastach poszczególnych

	w dniu	Warszawa[1]	Poznań[2]	Lwów[1]
		złote		
Pszenica	4/II	35 00—36.00	32.00—34.00	34.00—35.00
	15/III	35.00—36.50	32.50—33.50	33.50—35.50
Żyto	4/III	16.00—17.00	17.50—19.50	18.00—19.50
	15/III	16.00—17.00	17.00—18.50	19.00—20.50
Owies	4/III	17.00—18.00	17.00—17.50	16.00—17.50
	15/III	16.50—17.50	15.50—16.50	16.75—18.50
Jęczmień na kaszę	4/III	18.00—20.00	18.50—19.50	—
	15/III	18.00—19.00	19.00—20.00	22.50—23.50
Kuchy lniane . .	4/III	33.00—34.00	—	—
	15/III	32.00—33.00	—	—
Otręby żytnie . .	4/II	9.00—10.00	11.00—12.00	10.50—12.00
	15/III	9.00— 9.50	10.50—12.00	11.00—11.50
Otręby pszenne cienkie	4/III	13.00—14.00	13.50—16.00	14.50—17.00
	15/III	12.00—13.00	14.00—15.50	15.00—16.50
Mąka żytnia typowa	4/III	33.00—34.00	31.50—32.50	35.00—36.50
	15/III	32.00—34.00	31.70	34.00—35.00
Mąka pszenna luksusowa . .	4/III	67.00—70.00	53.50—57.50	65.00—69.00
	15/III	67.00—70 00	54.00—58.00	68.00—70.00
Kuchy rzepakowe	4/III	27.00—27.50	26.50—28.50	—
	15/III	24.00—25.00	29.50	—

[1]) Ceny za 100 klg. loco stacja wyładowcza

[2]) „ „ 100 „ „ „ załadowania

Giełda

Warszawa, 11-go marca.

Waluty: Dolar Stan. Zjedn. 8.90 (sprzedaż 8.92, kupno 8.88); franki franc. 34.94 (sprzedaż 35.03, kupno 34.85).

Dewizy: Belgja 124.35 (sprzedaż 124.66, kupno 124,04); Kopenhaga 238.82 (sprzedaż 239.42, kupno 238.22); Londyn 43.38 (sprzedaż 43.49, kupno 43.27): Nowy York 8.906 (sprzedaż 8.926 kupno 8.896); Oslo 34 92 (sprzedaż 35.01, kupno 34.83); Praga 26.43 (sprzedaż 26.50, kupno 26.36); Szwajcarja 172.69 (sprzedaż 173.12, kupno 172.26); Włochy 46.75 (sprzedaż 46.87, kupno 46.63); Wiedeń 125.63 (sprzedaż 125.94, kupno 125.32); Gdańsk 173.45 (sprzedaż 173.88, kupno 173.02).

Obroty średnie, tendecja utrzymana. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.915. Rubel złoty 4.68. Gram czystego złota 5.9244.

Papiery procentowe: 4 proc. poż. inwestycyjna 127.75, 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 73.25 — $73^{3}/_{4}$; 5 proc. konwersyjna 52.75 — 53.00; 10 proc. poż. kolejowa 102.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 82.00 (w proc.); $4^{1}/_{2}$ proc. L. Z. ziemskie $52^{3}/_{4}$ — 53.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 57.00; 8 proc. L. Z. Warszawy 75.00 — $74^{3}/_{4}$; 8 proc. L. Z. Łodzi 66.00; 8 proc. m. Piotrkowa 65.00; 10 proc. m. Siedlec 76.00; 8 proc. Kalisza $74^{3}/_{4}$

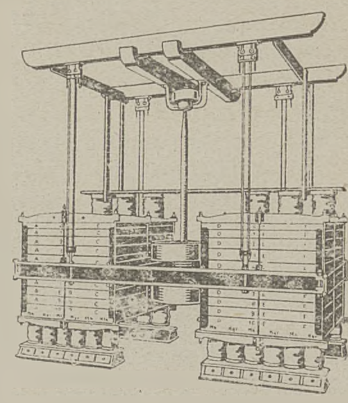
Akcje: Bank Polski 166.00 — $165^{3}/_{4}$ — 166.00; Powszechny Bank kredyt. 110.00; Bank Zw. sp. zar. 78.50; Siła i Światło 78.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 28.00; Węgiel 51.50; Lilpop 25.50; Modrzejów 13.00 — 13 25; Norblin 65.00; Starachowice 21.25.

Tendencja mocniejsza dla 5 proc. konwersyjnej i obu premjowych.Dla listów zastawnych tendencja utrzymana — niejednolita.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

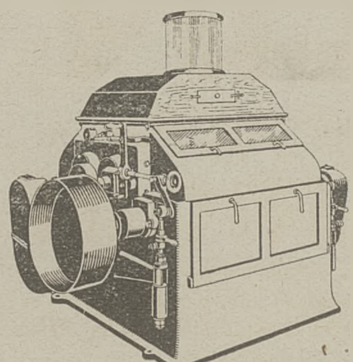
Inż. FR. PAŁASZEWSKI

Spółka Akcyjna



ŁÓDŹ, ul. Zakątna 39. Telefon 131-11, 102-38

Kompletne instalacje młynów



ODSIEWACZE PŁASKIE
MŁEWNIKI WALCOWE

Wszystkie maszyny młyńskie
i artykuły młynarskie

TURBINY FRANCIS'A
NA WSZELKIE WODY I SPADY

Sprzedam moją posiadłość

w mieście blisko Poznania, dom piętrowy z wielkim ogrodem. Kaszarnia oraz śrutownik. Zapęd motor ropowy. Obszerny szpichrz dwupiętrowy Okolica bogata. Urządzenie automatyczne. Budynki nowe — masywne. W pełnym biegu z zaprowadzoną klijentelą.

Oferty do „Młynarza Polskiego".

Młynarz

lat 28. absol. szkoły młynarskiej, obeznany z nowoczesną techniką młynarską, z praktyką krajową i zagraniczną, przyjmie posadę od zaraz lub później.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się do „Młynarza Polskiego" pod T. L.

URSUS

35 KM. ropowy czterotaktowy okazyjnie do sprzedania.

Żórawia 27 m. 2. Telefon 280-30.

Huta cynkowa
w Lipnikach na G. Śląsku

ma do oddania używane, oraz nieużywane żeliwne suwaki płaskie o Ø 350 m/m i 650 m/m, które nadają się do młynów i bunkrów zbożowych.

Zapytania należy skierować do f-y: Śląskie Kopalnie i Cynkownie, Sp. Akc. w Katowicach skrz. pocz. 132.

Sprzedam młyn automatyczny

przemielający 250 korcy dziennie 2 turbiny wodne i motor. Przy stacji kolejowej. Żyto w miejscu. Zbyt mąki zapewniony na Śląsk.

Wiadomość u I. Domagalskiego w Częstochowie, ul. Narutowicza 11.

Do sprzedania młyn wodno-turbinowy

Łąki-Jastrzembskie, na rzece Radomce (obok wsi Goreń), gm. Kozłów, pow. Radomskiego, młyn dobrze prosperujący, w dobrym stanie, jak również i zabudowania. Sprzedaż z przyczyny choroby. **Cena 70 tysięcy zł.**

Z. Matacz.

Prosimy usilnie o regularne wpłacanie prenumeraty i składek członkowskich

WYKAZ PRENUMERATORÓW, KTÓRZY REGULOWALI PRENUMERATĘ W ROKU BIEŻĄCYM.

(Ciąg dalszy).

Antczak Ign. — Nacpolsk, za 4 kwartał 1929 r.
Adamczyk Fr. — Ławsk, za 1 kwartał 1930 r.
Arkuszewski J. — Lubieć, za 4 kwartał 1929 r.
Administracja maj. — Stara wieś, 1 i 2 kw. 1930 r.
Amerykański Młyn — Wieluń, 1 kwartał 1930 r.
Axelbrad D. i Syn — Lwów, 1 kwartał 1930 r.
Aroniak, Nusbaum i S-ka—Radzyń, 1 kw. 1929 r.
Antonowicz St. — Kalisz, cały 1929 rok i 1 zł. 50 gr.
Amoureaux J. — Kocmyrzów, 1 kwartał.
Bąk Fr. — Staszów, 1 kwartał 1930 r.
Baerwald B. i S-ka — Bydgoszcz, 1930 cały rok.
Bąk i B-cia Szymańscy—Pruszków, 4 kw. 1929 r. i 1930 rok cały.
Bieda Cz. — Wielki K., 1 kwartał.
B. Borenstein — Łuków, 1 kwartał.
Bogusiewicz M. — Znin, 1 kwartał.
Bogusławski L. — Kutno, 1 i 2 kwartał.
Berwald L. — Nakło, 1 kwartał.
Becel G. — Lipno, 1 kwartał.
Borken Hagen M. — Wolica, 1 kwartał.
Brzozowski Jan — Mircze, 1 i 2 kw.
Bełkowski W. — Nowodwór, 1930 rok cały.
Chodor J. — Skawina, 1 kwartał.
Ciesielski J. — Okradzinów, 1 kwartał.
Czapliński L. — Zwoleń, 1 i 2 kwartał.
Czerkawski J. — Ostrówek, 4 kw. 29 r. 1 zł.
Cugier A. — Poniec, 3 i 4 kwartał 1929 roku.
Czarka M. i J. — Mława, 1 kwartał.
Ceres Tow. — Brusy, 1 kwartał.
Cegłowski A. — Krośniewice, 1 kwartał.
Czorny J. — Sosnowiec, 1 kwarta.
Dąbrowski Jan — Maleszowa, za 1 kw.
Dęboń A. — Przeczyce, 1 kwartał.
Dederko Jan — Kuźnica, 1 kwartał.
Dębowski B. — Siedlew, 1 kwartał.
Dobniewski i S-wie — Białystok, 1 i 2 kwartał 1929 r.
Dobrosielski W. — Widniówka, 1 kwartał.
Elmer St. — Serock, 4 kw. 29 r. i 1 kw. 1930 r.
Frańczak J. — Grabówka, 1 kwartał.
Frey R. — Chorzelów, 1 kwartał.
Fertała T.—Ożarów, 4 kw. 1929 r. i 1 kw. 1930 r.
Grynda St. — Stupski Młyn, 4 kwartał 1929 r.
Grabowski H. — Dębno Wola, 1929 rok cały.
Grzebyta M. — Kruszwica, 3 i 4 kwartał 1929 r.
Gebethner i Wolf — Poznań, 1930 rok cały.
„Ganz" Mech. Elektr. Zakłady—4 kwartał 1929 r. i 1 kwartał 1930 r.
Grynda St. — Łasin, 1 kwartał.
Ganter F. — Łęczyca, 1 kwartał.
Głowacki A. — Leszno, 4 kwartał 1929 r. i 1 kw. 1930 r.
Gołębiowski A. — Pelplin, 1 kw. 1930 r.
Gede E. — Płock, 4 kwartał 1929 r. i 1 kwartał 1930 r.
B-cia Gołdman i Rozenberg — Opatów, 1 kw. 1930 r.
Gryszyn J. — Kock, 1 kwartał.
Hejnowicz A. M. — Gostyń, 1 kwartał 1930 r.

Wydawca: **Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski).** Redaktor **Feliks Lewandowski.**